

Agnieszka KUCZKIEWICZ-FRAŚ

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

JĘZYK JAKO DETERMINANT TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ I PAŃSTWOWEJ W PAKISTANIE I BANGLADESZU

Jasne jest przeto, że tożsamość jest pewną jednością wielości rzeczy bądź jednością jednej rzeczy pojmowanej jako wielość, gdy na przykład mówimy, iż rzecz jest identyczna sama ze sobą; bo ta sama rzecz jest tutaj pojmowana jako dwie.

Arystoteles, *Metafizyka*, 1018a

Badania prowadzone nad zjawiskami takimi, jak nacjonalizm, poczucie świadomości narodowej i państwowej czy też powstawanie i rozwój narodów oraz państw, wiodą zwykle do zgodnego wniosku, że język, funkcjonując jako kod symboliczny, a także jako jeden z wykładników tożsamości grupowej oraz jednostkowej, stanowi ważny i nieodzowny czynnik mający wpływ na kształtowanie się narodu oraz na modelowanie państwa. W niniejszym artykule podejmuję problem zwrotnej relacji między językiem a tożsamością narodową i państwową na przykładzie dwóch państw południowoazjatyckich: Islamskiej Republiki Pakistanu oraz Ludowej Republiki Bangladeszu. Głównym celem rozważań jest ukazanie różnicy pomiędzy procesem samoistnego kształtowania się tożsamości narodowej – zarówno w jej aspekcie jednostkowym, jak i grupowym – w którym język odgrywa kluczową rolę (Bangladesz), a próbami kształtowania ponadjednostkowej, zbiorowej tożsamości narodowej (pojmowanej w tym przypadku – jak można się będzie przekonać w toku dalszych rozważań – na równi z tożsamością państwową) poprzez wykorzystanie języka jako jednego z zasadniczych czynników narodowo- i państwowotwórczych (Pakistan).

* * *

Analiza zjawiska tożsamości (zwłaszcza w jej Arystotelesowskim pojmowaniu jako „pewnej jedności wielości rzeczy”) w formie, z jaką mamy do czynienia w krajach Azji Południowej, jest zadaniem wyjątkowo trudnym i wymagającym rozważań wielotorowych i wieloaspektowych, samo to zjawisko bowiem charakteryzuje się niezwykłą złożonością oraz wysokim stopniem skomplikowania. Przestrzeń tożsamości przeciętnego mieszkańca Azji Południowej, niezależnie od posiadanego przezeń obywatelstwa wskazującego na jego przynależność do jednego z państw tego regionu, wyznaczana i warunkowana jest ogromną liczbą konstytutywnych czynników o najrozmaitszym charakterze: duchowym, społecznym, kulturowym bądź fizycznym. Prawdopodobnie dałoby się wyróżnić tu znacznie więcej owych determinantów tożsamości niż w przypadku analogicznych czynników kształtujących przestrzeń tożsamości mieszkańców innych części świata – wszak nie bez przyczyny Azja Południowa przywoływana jest jako sztandarowy wręcz przykład tygla narodów.

Wśród badaczy panuje w zasadzie zgodność co do pojmowania tożsamości narodowej, stanowiącej jedną z podstawowych i naturalnych płaszczyzn samoidentyfikacji człowieka¹, jako zjawiska polegającego na określaniu i interpretowaniu siebie w odniesieniu do szerszej wspólnoty, która posiada cechy narodu. Antonina Kłoskowska, definiując pojęcie tożsamości, podkreśla refleksyjny stosunek podmiotu wobec samego siebie: *Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorcza samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu*². Gdy jednak podejmiemy próbę opisu zjawiska, jakim jest tożsamość narodowa, zasadniczym czynnikiem pełniącym funkcję pryzmatu, przez który będziemy je postrzegać, stanie się samo rozumienie narodu, to, czy będziemy go definiować w kategoriach politycznych³, etnicznych czy kulturowych⁴. Niezależnie jednak od tego, którą koncepcję narodu przyjmiemy za

¹ W obrazowy sposób ujmuje to zjawisko Ernest Gellner: *Musimy mieć jakąś narodowość, podobnie jak musimy mieć nos i dwoje uszu; brak którejś z tych rzeczy nie jest czymś niepojętym, może się zdarzyć, ale tylko w wyniku jakiegoś nieszczęścia...*, E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Warszawa 1991, s. 15. Por. także: *Identyfikacja jest procesem nazywania, lokowania siebie samych w ramach społecznie skonstruowanych kategorii, a najważniejszą rolę odgrywa w tym procesie język*, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, red. nauk. wyd. pol. M. Tabin, Warszawa 2004, s. 402.

² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 99.

³ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*.

⁴ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, przeł. Z. Dulczewski, Warszawa 1990; A. Kłoskowska, *Kultury narodowe...* Zgodnie z polityczną koncepcją narodu wiąże się on nierozzerwalnie z pojęciem obywatelstwa. Tworzą go obywatele o równych prawach, zjednoczeni w ramach państwa, którego jurysdykcja odnosi się do pewnego ściśle określonego terytorium. Członków owej narodowej zbiorowości (obywateli) łączą również wspólne dzieje oraz dziedzictwo kultury duchowej i materialnej, służące identyfikacji jednostek z narodową wspólnotą. Tylko w wyjątkowych przypadkach, czyli wtedy, kiedy wspólnota obywateli określonego państwa jest homogeniczna kulturowo, zdarza się, że naród definiowany w kategoriach kulturowych pokrywa się z narodem definiowanym politycznie. Z kolei etniczna koncepcja narodu nawiązuje do zamierzchłych więzi plemiennych, w przeszłości

podstawę naszych rozważań, w każdej z nich język – język narodowy – będzie pozostawał czynnikiem istotnym dla jej analizowania, zrozumienia i opisan⁵.

Wzajemna zależność pomiędzy tożsamością językową a poczuciem narodowej samoświadomości zaczyna się rysować już w chwili, gdy uzmysłowimy sobie, że trudno wskazać w dziejach świata taki naród, który nie byłby nierozzerwalnie związany z pewnym konkretnym językiem. Język ojczysty, narodowy, funkcjonujący jako skarbnica wspólnej historii i doświadczeń jego użytkowników, staje się nośnikiem i środkiem do wyrażania wspólnych dążeń i działań, które można określić mianem „narodowe”. W tym sensie niektórzy badacze postrzegają wręcz język narodowy jako siłę sprawczą, demiurga tożsamości narodowej. Joshua Fishman, autor licznych prac z dziedziny socjolingwistyki, opisuje związek między tożsamością narodową a językiem w sposób następujący: *Kwintesencję narodowości stanowi jej duch, jej osobowość, jej istota. Istota ta nie tylko zostaje odzwierciedlona i zachowana w języku ojczystym, ale w pewnym sensie to język ojczysty sam staje się aspektem owej istoty, jej częścią, a nawet wręcz jej manifestacją*⁶.

Tożsamość narodowa to wielowymiarowa całość⁷. Jej poczucia nie można narzucić, nie można go zredukować do jednego elementu ani wzbudzić w łatwy sposób za pomocą sztucznych zabiegów⁸. Można je jednak kształtować i umacniać, stosując szereg działań mających na celu pielęgnowanie tych czynników, które najsilniej nań wpływają. Do działań takich należą m.in. dbanie o zachowanie i rozwój języka naro-

formujących tożsamość jednostek w oparciu o związki biologiczne (genealogia). Etniczna koncepcja narodu zakłada, że przynależność doń jest przypisana do jednostki raz na zawsze i nie może podlegać żadnym zmianom, por.: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2005, s. 216-217.

⁵ Znaczenie języka – tożsamości językowej – jako elementu ważnego dla powstania i trwania narodu podkreślał na przykład zmarły w 2011 r. wybitny polski muzykolog, krytyk i eseista Bohdan Pocij: [...] *język – rodzimy, ojczysty, matczyzny (Niemcy mówią: Muttersprache) – dany, nauczony, przyswojony jako pierwszy, którym się mówi od dziecka, na co dzień, w którym się myśli, czyta, pisze. Język określający narodową tożsamość jest pierwszym zasadniczym duchowym spoiwem, głębą i fundamentem narodowej wspólnoty. Język dźwiękowo konkretyzowany i eksponowany w mowie. Język jako warunek konieczny – conditio sine qua non – wszelkiej kultury duchowej o narodowościowym zabarwieniu. Jeżeli mówimy i piszemy o kulturze niemieckiej, francuskiej, angielskiej, włoskiej, rosyjskiej, polskiej, jeżeli te kultury wyodrębnia się, bada ich swoiste cechy, śledzi ich rozwój, ewolucję, pisze się ich historie – to czyni się tak (a przynajmniej czynić powinno) w świadomości zasadniczej kulturotwórczej roli języka*, B. Pocij, *W tygłu narodów*, „Podkowieński Magazyn Kulturalny” 2009, nr 60.

⁶ J.A. Fishman, *Language and Nationalism. Two Integrative Essays*, Rowley (Mass.) 1973, s. 153 (podkreślenie autora; tłumaczenie własne). *The essence of a nationality is its spirit, its individuality, its soul. This soul is not only reflected and protected by the mother tongue but, in a sense, the mother tongue is itself an aspect of the soul, a part of the soul, if not the soul made manifestation.*

⁷ Kłoskowska odnosi pojęcie tożsamości narodowej do całej zbiorowości jednostek cechujących się zbieżnością subiektywnych postaw w odniesieniu do własnej grupy kulturowej. Jednostki te podzielają taką samą „identyfikację narodową”, która definiowana jest jako *konglomerat obiektywnych, obserwowalnych z zewnątrz cech zachowania jednostek oraz ich aktów świadomości, ich samoidentyfikacji jako członków określonej wspólnoty kulturowej*, A. Kłoskowska, *Konwersja narodowa i narodowe kultury. Studium przypadku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 4, s. 7.

⁸ A. Smith, *National Identity*, London 1991.

dowego oraz wyrażanej w tym języku kultury narodowej, a także zabiegi mające na celu promocję języka i podnoszenie jego prestiżu zarówno wśród członków narodu, jak i poza narodową wspólnotą⁹.

Z zagadnieniem tożsamości narodowej, opartej na wspólnocie elementów takich, jak język, religia, tradycja czy instytucje ustrojowe, ściśle wiąże się kwestia tożsamości państwowej, wyrażającej się poprzez więź prawną łączącą jednostkę z państwem (obywatelstwo¹⁰). Tożsamość państwowa, przypisana zbiorowości zamieszkującej dane państwo (obywatelom), ogniskuje się na ich stosunku do państwa. Nie musi ona jednak być zgodna z tożsamością narodową – zarówno naród, jak i państwo mogą istnieć niezależnie od siebie¹¹. Czynniki władzy państwowej, mając na celu legitymizację własnego istnienia i własnych działań, dążą zwykle do jak największej unifikacji tożsamości narodowej i politycznej, wzmacniając wzajemne więzi oraz postulowaną zgodność między nimi. Wiaże się to z wykorzystywaniem i ochroną całego asortymentu różnych form symbolicznych i rytuałów, które mają wzmacniać uczucia narodowe, a tym samym łączyć ideę wspólnoty narodowej (nacionalizm¹²) z istniejącą organizacją polityczną (państwo). W zależności od tego, która z tych dwóch sfer (naród czy państwo) jest lepiej ukonstytuowana, możemy mówić o państwowo-twórczej funkcji narodu (kiedy naród, jako grupa społeczna, za pomocą określonych działań dąży do stworzenia własnego, suwerennego państwa – z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku Bangladeszu) lub o narodotwórczej roli państwa (kiedy pojawia się odgórne dążenie do zjednoczenia zróżnicowanych etnicznie – i nie tylko

⁹ Zwraca na to uwagę Kymlicka, pisząc, że najistotniejszym czynnikiem warunkującym przetrwanie danej kultury narodowej jest to, czy związany z nią język posiada odpowiedni status prawny przyznany mu przez władze – tj. czy funkcjonuje jako język szkolnictwa, sądownictwa, prawodawstwa, ośrodków opieki społecznej i służby zdrowia itd. Kanadyjski filozof szczególnie podkreśla tu istotną rolę powszechnego szkolnictwa, które zapewnia przekazywanie języka oraz związanych z nim tradycji i konwencji kulturowych z pokolenia na pokolenie, W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford–New York 1995.

¹⁰ Obywatelstwo – jak pisze Jürgen Habermas – nie wynika z przynależności do wspólnoty ludzi o tym samym języku czy jednej kulturze, a tożsamość narodową z pojęciem obywatelstwa można łączyć tylko w przypadku państw narodowych. Naród obywatelski, czyli taki, który kształtuje się w zależności od państwa, *odnajduje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swoich członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawa do udziału i komunikacji*, J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, przeł. B. Markiewicz, Warszawa 1993, s. 9-10.

¹¹ Warto tu przytoczyć ciekawe rozróżnienie między narodem a państwem, jakiego dokonuje jeden z najwybitniejszych myślicieli dziewiętnastowiecznych, Lord Acton: *Różnica między narodem a państwem znajduje odzwierciedlenie w rodzaju uczuć żywionych względem każdego z nich. Nasz związek z rodzimą nacją ma charakter czysto przyrodniczy, fizyczny, podczas gdy nasze zobowiązania w stosunku do narodu rozumianego jako organizm polityczny mieszczą się w sferze etyki*, J. Acton (Lord Acton), *O narodzie*, przeł. A. Gowin, [w:] tenże, *W stronę wolności*, oprac. J. i A. Rzegoccy, Kraków 2006, s. 180.

¹² Za Habermasem będziemy tu nacionalizm pojmować jako *formację intelektualną, która zakłada przyzwajanie dziedzictwa kulturowego przepuszczonego przez filtr historiografii i refleksji* (J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa...*, przeł. B. Markiewicz, Warszawa 1993, s. 8) raczej niż jako Gellnerowską *zasadę polityczną, która mówi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi* (E. Gellner, *Narody i nacionalizm*, s. 9).

– grup w jeden zintegrowany naród, za pomocą działań politycznych, ekonomicznych czy oświatowych – tak, jak ma to miejsce w Pakistanie).

Podobnie jak w przypadku tożsamości narodowej, również poczucie tożsamości państwowej jednostki i grupy pozostaje w ścisłym związku z językiem, określanym w tym przypadku terminem „państwowy” lub „oficjalny” i rozumianym jako język, którym posługują się organy państwowe i administracji publicznej oraz język służący wzajemnej komunikacji między tymi organami a obywatelami danego państwa. Język państwowy, oficjalny nie musi być tożsamy z językiem narodowym (językami narodowymi) konstytuującym(i) tożsamość narodową obywateli. Przypadek Pakistanu jest tu skrajnym przykładem takiej sytuacji – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części rozważań.

Będąc jednym z istotnych elementów polityki nacjonalistycznej, zmierzającej do wzmocnienia poczucia jedności narodu i zapewnienia mu prawa do niezależnego państwa, język często staje się punktem spornym, wokół którego, niczym orbity wokół jądra atomu, mogą pojawiać się następnie kolejne płaszczyzny kontestacji: etniczna, kulturowa, społeczna, zawodowa, religijna itp. Można wskazać dwie główne przyczyny tego zjawiska. Po pierwsze, języka – w przeciwieństwie do innego niezwykle istotnego czynnika wpływającego na poczucie tożsamości, jakim jest religia – nie da się odseparować od państwa¹³. Państwo może bez problemu funkcjonować jako system całkowicie świecki, przyjmując założenie, iż sprawy wyznania należy pozostawić w gestii wspólnot religijnych oraz sumieniom indywidualnych jednostek, nie może jednak obywać się bez kultury¹⁴, której istotnym elementem konstytutywnym pozostaje język¹⁵. Drugim natomiast powodem, dla którego język tak często stanowi zarzewie konfliktu, jest fakt, że pozostaje on czynnikiem w znacznie większym stopniu ulegającym zmianom niż religia, podlegając takim procesom, jak odrzucenie, zastąpienie bądź asymilacja. Jednostki nierzadko – wskutek rozmaitych splotów okoliczności i pod wpływem różnych bodźców – uzyskują sprawność językową w zakresie języka innego niż ich język ojczysty. Niejednokrotnie zdarza się, że z uwagi na większą wygodę lub istotną potrzebę posługiwania się owym nowo nabytym językiem język przyswojony jako pierwszy zaczyna tracić na znaczeniu. Taka asymilacja językowa (często stanowiąca element asymilacji kulturowej) jest procesem naturalnym, jednak nacjonałiści przedstawiają ją nierzadko jako sytuację wymuszoną przez destrukcyjną, opresyjną politykę państwa względem narodu (narodów). A im mniejszą rolę jako

¹³ W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship...*

¹⁴ Według Gellnera jest to kultura elitarna (*high culture*), stanowiąca wspólne dobro, podzielane przez jednostki identyfikujące się z danym narodem (i państwem). Taka kultura, mająca charakter masowy, racjonalny, naukowo-techniczny, jest nośnikiem industrializacji, motorem rozwoju narodu i państwa (jest też przez to państwo chroniona i wspierana). Jest ona rozpowszechniana za pośrednictwem „języka narodowego”, wyrażanego za pomocą standardowego systemu zapisu, E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*.

¹⁵ O konstytutywnej roli języka w kulturze narodowej oraz o charakterze kultury narodowej jako wspólnoty komunikowania szerzej i z odwołaniem do innych autorów pisze także Antonina Kłoskowska, zob.: *taż*, *Kultury narodowe...*, s. 47-49, 55-59 i in.).

istotne przeszkody w owym procesie asymilacji kulturowej odgrywają inne wyznaczniki tożsamości – jak religia czy pochodzenie społeczne – tym ostrzej formułowane są przez siły nacjonalistyczne wezwania do obrony języka, który staje się w ten sposób głównym przedmiotem konfliktu.

* * *

Po tych teoretycznych uwagach wprowadzających przyjrzyjmy się teraz, w jaki sposób relacje między językiem a tożsamością kształtują się w przypadku jednego z najbardziej pod względem etnicznym, językowym, religijnym i społecznym zróżnicowanych regionów świata, jakim jest Azja Południowa, a konkretniej – sytuacji w dwóch krajach tego regionu, zajmujących odpowiednio jego część północno-wschodnią (Bangladesz) i północno-zachodnią (Pakistan). W tym miejscu należy też zaznaczyć, że podjęcie zagadnienia zależności między tożsamością narodową i państwową a językiem przywołuje w kontekście wspomnianego regionu szereg dalszych problemów i pytań, do których odniesienie się zwykle jest nieuniknione. Spośród nich jednym z najistotniejszych jest pytanie o to, czy i na ile utożsamianie się z innymi grupami (religijnymi, zawodowymi, społecznymi itd.) wpływa na proces kształtowania tożsamości narodowej poprzez czynnik językowy oraz jakie jest znaczenie tożsamości religijnej i w jakim stopniu religia pozostaje „konkurencyjna” względem języka, jeśli chodzi o konstytuowanie jednostkowej i grupowej tożsamości narodowej czy państwowej.

Zdaniem Paula Brassa język i religia to dwa walczące o pierwszeństwo zasadnicze determinanty wyznaczające grupową tożsamość setek milionów mieszkańców Azji Południowej. Samoidentyfikacja z jednym z tych dwóch czynników ma dla nich znaczenie pierwszorzędne. Dopiero w następnej kolejności ma miejsce utożsamianie się z innymi wyznacznikami tożsamości, takimi jak kasta, ród, miejsce pochodzenia czy przynależność państwowa. Właśnie te dwa najważniejsze determinanty tożsamości – język i religia – były i są wykorzystywane w krajach Azji Południowej zarówno w celu budowania i wzmocnienia tożsamości państwowej, jak i dla podważania istniejących formacji politycznych¹⁶. W Azji Południowej znaczenie religii jest wyjątkowo duże, a wręcz unikalne, skoro w oparciu o czynnik religijny udało się stworzyć w 1947 r. nowe państwo (Islamską Republikę Pakistanu), którego granice wyznaczone zostały właśnie w zależności od deklarowanej przez mieszkańców poszczególnych terenów tożsamości religijnej. Linia podziałów religijnych legła również u podstaw nienaturalnej, pozajęzykowej polaryzacji, w wyniku której wzajemnie zrozumiałe hindi i urdu uzyskały status dwóch odrębnych języków, używanych odpowiednio przez hindusów (hindi) i muzułmanów (urdu). Efektem tego procesu stała się sytuacja, w której tożsamość religijna jest „oznajmiana” przez użytkowników tego samego w zasadzie języka poprzez przypisywanie mu różnych nazw¹⁷. Pobudki religijne spowodowały też, że

¹⁶ P.R. Brass, *Language, Religion and Politics in North India*, London–New York 1974, s. 3 i nast.

¹⁷ Jeszcze ciekawsza sytuacja ma miejsce wówczas, gdy użytkownicy tego samego języka, w zależności od wyznawanej religii, zapisują go różnymi alfabetami. Wyraźnie widać to na przykładzie pandżabi

to urdu właśnie został wybrany jako język oficjalny Pakistanu w chwili powstawania tego kraju, mimo że inne języki (bengalski, pandźabi, sindhi) były znacznie liczniej reprezentowane. Język urdu, nierozzerwalnie łączony z muzułmańską społecznością Azji Południowej, stał się w ten sposób znakiem specyficznej, religijnej (muzułmańskiej) tożsamości obywateli Pakistanu.

Decyzje z zakresu polityki językowej dotyczące języka narodowego, podejmowane w nowo powstałym, niepodległym państwie Pakistan, miały – jak się okazało – wielki wpływ na poczucie jedności narodowej jego obywateli. Pakistan utworzony został w 1947 r. jako państwo muzułmanów południowoazjatyckich i pierwotnie składał się z dwóch geograficznie oddzielnych terytoriów: zasiedlonego przez niezwykle zróżnicowaną etnicznie i językowo populację Pakistanu Zachodniego (dzisiejszy Pakistan) oraz względnie jednorodnego etnicznie Pakistanu Wschodniego (dzisiejszy Bangladesz), gdzie większość populacji posługiwała się językiem bangła¹⁸. Ze względów czysto symbolicznych władze centralne, mające siedzibę w Pakistanie Zachodnim, nalegały, by językiem ogólnonarodowym i oficjalnym w obu częściach kraju stał się urdu – język niemal całkiem obcy Bengalczykom i znany zaledwie niewielkiej części mieszkańców Pakistanu Zachodniego, jednak od lat uważany za język zamieszkujących Azję Południową muzułmanów. Jednocześnie rząd centralny odrzucił sugestie, aby bangła, język ojczysty dla niemal wszystkich mieszkańców Pakistanu Wschodniego oraz ponad połowy obywateli młodego państwa w ogóle (bangła był językiem ojczystym dla 44 mln z 69 mln mieszkańców ówczesnego Pakistanu, co stanowiło 57% populacji kraju), stał się w tej części kraju wyłącznym czy też jednym z kilku (obok urdu i angielskiego) językiem państwowym.

BANGLADESZ: JEDEN JĘZYK – WSPÓLNA TOŻSAMOŚĆ. KULTUROWA DEFINICJA NARODU

Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uczestniczą w tej samej kulturze, przez którą rozumieć będziemy system idei, znaków, skojarzeń, sposobów zachowania i porozumiewania się.

E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, s. 16

Na tle państw Azji Południowej Bangladesz pozostaje wyjątkiem, ponieważ jest to jedyne państwo tego regionu, w którym jeden język jest powszechnie i zgodnie uznawany za język narodowy przez zdecydowanie przeważającą liczbę obywateli. Bangła jest najważniejszym symbolem narodu bengalskiego i cieszy się wielkim poważaniem

– posługujący się nim muzułmanie stosują zapis w zmodyfikowanym alfabecie arabskim (wykorzystywanym również przez język urdu), podczas gdy sikhowie ten sam tekst zapiszą w alfabecie gurmukhi, zaś hindusi – w nagari (którym zapisywany jest m.in. język hindi).

¹⁸ W niniejszym tekście raczej posługuję się nazwą „bangła”, która jest oficjalną, historyczną oraz usankcjonowaną zapisem w bangladeskiej konstytucji nazwą języka, choć wymiennie używam również spolszczonego określenia „język bengalski”.

ogromnej większości społeczeństwa, co jest wynikiem z jednej strony homogeniczności etnicznej Bengalczyków¹⁹, a z drugiej prestiżu, jaki język ten zyskał, odgrywając główną rolę w procesie odseparowywania Bangladeszu od Pakistanu (Zachodniego) i podczas walki o utworzenie niezależnego państwa z językiem bengalskim jako językiem urzędowym. Bangla posiada również długą, bogatą i powszechnie szanowaną tradycję literacką. Wszystkie te czynniki powodują, że Bangladesz jest przykładem (unikalnym w Azji Południowej²⁰ i w ogóle w skali całej Azji) kraju, w którym możemy obserwować ściśle i funkcjonujące w naturalny sposób pokrywanie się takich elementów, jak naród, język narodowy i państwo.

Co więcej, język i świadomość etniczna (której język jest wykładnikiem) są w przypadku Bengalczyków elementami najsilniej scalającymi ich społeczność oraz najważniejszymi czynnikami wpływającymi na określanie przez nich własnej tożsamości – znacznie istotniejszymi niż chociażby wyznawana religia (islam *vs.* hinduizm) czy urzędowa przynależność państwową (Bangladesz *vs.* Indie). Wysiłki, jakie jeszcze w okresie walki o wyzwolenie spod dominacji brytyjskiej podejmowane były przez część muzułmanów bengalskich, a które miały na celu wykształcenie specyficznej, wysoce zislamizowanej i „oczyszczonej z hinduskich naleciałości” wersji języka bengalskiego (*mussalmani bangla*), który zapisywany byłby alfabetem arabskim (tzw. *katnagari*) i służyłby odróżnieniu przeważającej liczebnie muzułmańskiej części mieszkańców Bengalu od bengalskich hindusów – nie przyniosły oczekiwanych rezultatów²¹. W chwili, gdy pojawiła się realna szansa na utworzenie na subkontynencie osobnego państwa muzułmańskiego, przywódcy religijni doszli do wniosku, że to czynnik religijny, a nie językowy, powinien stać się podstawowym wyznacznikiem tożsamości obywateli nowo powstającego państwa. Wciąż jednak popierano – choć już na mniejszą skalę – islamicyzację języka bengalskiego, aby stworzyć wśród mieszkańców Pakistanu Wschodniego wrażenie odmienności od mniejszości hinduskiej, która pozostała głównie po drugiej stronie granicy, w przyłączonym do Indii Bengalu Zachodnim²².

Gdy jednak po utworzeniu niepodległego Pakistanu władze kraju odmówiły przyznania językowi bengalskiemu statusu języka oficjalnego, nie uznając go tym samym za istotny składnik tożsamości tworzącego się narodu pakistańskiego, wywołało to w Pakistanie Wschodnim wielkie społeczne poruszenie i rozczarowanie co do sposo-

¹⁹ Bengalczycy stanowią drugą pod względem liczebności (po Chińczykach Han) homogeniczną grupę etniczną na świecie. Ich liczebność szacuje się na ok. 300 mln. Trzeba jednak pamiętać, że jest to grupa bardzo niejednorodna pod względem genetycznym, stanowiąca amalgamat ludów austroazjatyckich, drowidyjskich oraz indoeuropejskich.

²⁰ Poza niewielką Republiką Malediwów, wyspiarskim państwem na Oceanie Indyjskim zamieszkiwanym przez ok. 400 tys. mieszkańców, które cechuje podobna homogeniczność etniczna, językowa (diwehi) i religijna (islam).

²¹ B. Chattopadhyay, *The Making of Bengali Identity*, [w:] *Politics and Identity in South Asia*, red. B. Ray, D. Taylor, Kolkata 2001, s. 45.

²² Więcej na ten temat zob.: H.R. Thompson, *Bangladesh*, [w:] *Language and National Identity in Asia*, red. A. Simpson, Oxford–New York 2007, s. 33-54; A. Saifuddin, *The Roles of Religion and National Identity in Bangladesh*, Åbo 2000.

bu scalania dwóch oddzielnych i oddalonych od siebie terytoriów w jedno państwo. Niepokoje przybrały na sile po zabiciu przez siły policyjne w lutym 1952 r. pięciu uczestników demonstracji na rzecz uznania bengalskiego za język oficjalny/państwowi i w szybkim tempie ogarnęły cały kraj, przeistaczając się w silny i jednorodny ruch społeczny (znany jako „ruch na rzecz języka” – *bhasza andolon*, ang. *Language Movement*), który za cel stawiał sobie już nie tylko obronę języka, lecz także uzyskanie administracyjnej niezależności państwowej od Pakistanu Zachodniego. Poczucie tożsamości językowej, będące przejawem głębszego zjawiska, jakim jest tożsamość etniczna, było tym elementem, który sprowokował poważne społeczne zaniepokojenie, prowadzące w efekcie do wystąpienia powszechnej postawy niezadowolienia i oporu w całym społeczeństwie Pakistanu Wschodniego. Co więcej, nawet wymuszone w końcu w marcu 1954 r. na władzach centralnych uznanie bengalskiego za język oficjalny²³ nie uśmierzyło poczucia nieufności i rozgoryczenia, które zapanowały wśród obywateli Pakistanu Wschodniego na samym początku istnienia państwa, i nie udało zatrzeć rysy, jaka pojawiła się na budowanej w oparciu o czynnik religijny tożsamości młodego narodu. Ta rysa, pogłębiając się w ciągu kolejnych kilkunastu lat, osiągnęła w końcu postać rozległej i głębokiej przepaści, stając się linią demarkacyjną poczucia narodowej tożsamości wśród mieszkańców Pakistanu i doprowadzając do rozpadu państwa na dwa niezależne organizmy państwowe.

Po wydarzeniach z lat 50. świadomość tożsamości narodowej Bengalczyków pogłębiła się znacznie, co było między innymi wynikiem oporu wobec podejmowanych przez rząd centralny zabiegów mających na celu „zbliżenie” całkiem odrębnych języków (urdu i bengła) i wypracowanie zupełnie nowej formy języka narodowego, łączącej elementy jednego i drugiego. Społeczeństwo bengalskie opanowane zostało przez swoistą językową euforię, przejawiającą się w codziennym życiu – promowano literaturę bengalską, afirmując wręcz wartość tradycji kulturalnej i literackiej Bengal; nowo narodzonym dzieciom nadawano tradycyjne bengalskie imiona (zamiast tradycyjnych imion muzułmańskich – zwykle o arabskiej lub perskiej etymologii), podobnie działo się z nazwami ulic czy sklepów; wrócił do łask także bengalski alfabet – Bengalczycy z dumą podpisywali się, używając znaków pisma bengalskiego zamiast łacińskiej transliteracji²⁴. Opozycja wobec prób wprowadzenia ogólnopakistańskiej językowej uniformizacji zaowocowała obudzeniem w społeczeństwie niezwykle silnego poczucia tożsamości narodowej.

²³ W pierwszej konstytucji Islamskiej Republiki Pakistanu z 1956 r. znalazł się zapis o uznaniu dwóch języków – urdu i bengalskiego – za języki urzędowe, przy założeniu, że przez okres dwudziestu lat od dnia ogłoszenia konstytucji język angielski pozostanie w użyciu jako język oficjalny w tych dziedzinach, w których był używany przed uchwaleniem konstytucji (Part XII: *General Provisions*, Chapter V: *Miscellaneous*, Art. 214: *The State languages of Pakistan shall be Urdu and Bengali. Provided that for the period of twenty years from the Constitution Day, English shall continue to be used for all official purposes for which it was used in Pakistan immediately before the Constitution Day*, cyt. za: *Constitution of the Islamic Republic of Pakistan*, [w:] G.W. Choudhury, *Documents and Speeches on the Constitution of Pakistan*, Dacca 1967, [online] http://therepublicofrumi.com/archives/56_12.htm, 13 I 2012.

²⁴ H.R. Thompson, *Bangladesh*, s. 45-46.

W wyniku kolejnej fali walki o język narodowy, która miała miejsce na początku lat 70., nacjonaliści bengalscy, po dziewięciu miesiącach regularnej wojny domowej (tzw. wojna o niepodległość – *muktidžuddho*), proklamowali ostatecznie w 1971 r. niepodległą Ludową Republikę Bangladeszu. Z art. 9 przyjętej w listopadzie 1972 r. Konstytucji nowo powstałego kraju wynika jasno, iż wspomniany w niej „nacjonalizm narodowy” oznacza w rzeczywistości nacjonalizm bengalski: *Jedność i solidarność narodu bengalskiego, wywodzące swą tożsamość z [narodowego] języka i kultury, dzięki którym Bangladesz, poprzez zjednoczoną i pełną determinacji walkę, osiągnął niezależność i niepodległość w wojnie narodowowyzwoleńczej, mają stanowić podstawę nacjonalizmu bengalskiego*²⁵. Nieco później art. 9, wskazujący językową i kulturową spójność bengalskiego (*Bengali*) nacjonalizmu, został zmieniony w taki sposób, aby nacisk położony został na nacjonalizm „bangladeski” (*Bangladeshi*), który – choć nadal oparty na tradycji języka bengalskiego i bengalskiej kultury – miał asymilować także idee islamu, natomiast w roku 1988, gdy na mocy ósmej poprawki wprowadzono do konstytucji zapis o uznaniu islamu za religię państwową – został on całkowicie usunięty. Zmieniono również nazwę obywateli kraju z Bengalczyków (*Bengalis*) na „obywateli Bangladeszu” (*Bangladeshis*)²⁶. Owe *stricte* polityczne zabiegi miały na celu wzmocnienie w społeczeństwie poczucia tożsamości muzułmańskiej i ściślejsze powiązanie Bangladeszu ze światem islamskim, wraz z jednoczesnym rozluźnieniem związków tego kraju z Indiami i indyjską częścią Bengalu (Bengalem Zachodnim), postrzeganymi jako tradycyjnie hinduskie.

Bangla, którym obecnie w Bangladeszu posługują się ok. 144 mln osób (co stanowi blisko 98% mieszkańców kraju), zaś w indyjskim Bengalu Zachodnim ok. 80 mln, wciąż jednak pozostaje najistotniejszym czynnikiem kształtującym tożsamość Bengalczyków. *Prawdopodobnie nie ma czynnika silniej definiującego bengalskość niż język bengalski*²⁷, stwierdza Rahul Peter Das, podkreślając jednocześnie, że właśnie owa narodowa bengalska tożsamość, określana przez niego niemieckim terminem *Bengalentum* ('bengalskość'), oraz nierozzerwalnie z nią związany język bengalski stanowią zasadnicze filary państwa Bangladesz i modelują jednocześnie tożsamość państwową jego obywateli²⁸.

²⁵ *The unity and solidarity of the Bengalee nation, which, deriving its identity from its language and culture, attained sovereign and independent Bangladesh through a united and determined struggle in the war of independence, shall be the basis of Bengalee nationalism, The Constitution of the People's Republic of Bangladesh, Part II: Fundamental Principles of State Policy, Art. 9: Legislative and Parliamentary Affairs Division, [online] http://bdlaws.minlaw.gov.bd/print_sections_all.php?id=367, 12 I 2012.*

²⁶ Po przywróceniu w 2010 r. świeckiego charakteru państwa przywrócono również pierwotne brzmienie wielu artykułów konstytucji. Na mocy piętnastej poprawki z 2011 r. art. 6 określa członków narodu zamieszkującego Bangladesz terminem „Bengalczycy” (*Bangalees*), zaś członków państwa Bangladesz – terminem „obywatele Bangladeszu” (*Bagladeshis*), por.: *The people of Bangladesh shall be known as Bangalees as a nation and the citizens of Bangladesh shall be known as Bangladeshis, tamże.* Również art. 9 dotyczący nacjonalizmu bengalskiego został przywrócony w pierwotnej postaci.

²⁷ [...] *wohl nichts definiert Bengalentum so stark wie die bengalische Sprache, R.P. Das, Islam. Südindien und Bengalen, [w:] Bertelsmann-Handbuch Religionen der Welt. Grundlagen, Entwicklung und Bedeutung in der Gegenwart, red. M. i U. Tworuschka, Gütersloh–München 1992, s. 207.*

²⁸ *Tamże.*

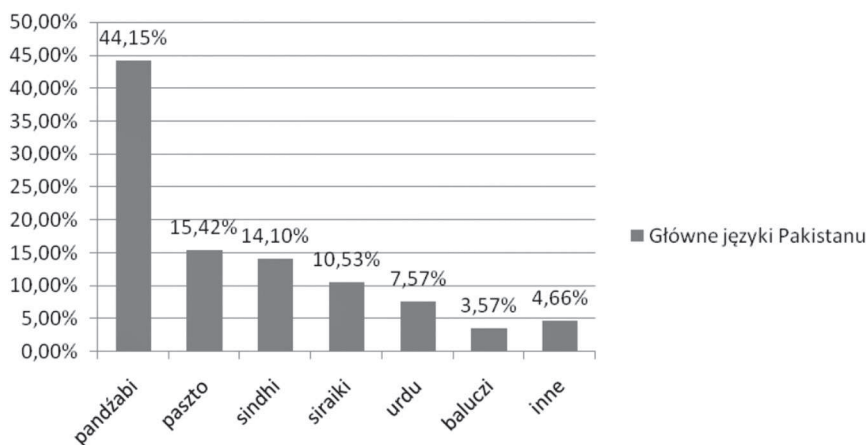
PAKISTAN: WIELE JĘZYKÓW – RÓŻNE TOŻSAMOŚCI. WOLUNTARYSTYCZNA DEFINICJA NARODU

Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uważają, że należą do tego samego narodu. Inaczej mówiąc, narody są dziełem człowieka, wytworem jego przeświadczeń, lojalności i solidarności. Zbiór osób (na przykład mieszkających na danym terenie lub mówiących danym językiem) staje się narodem wtedy i tylko wtedy, gdy są one stanowczo przekonane, iż z tytułu współprzynależności do owego zbioru mają wobec siebie pewne obowiązki i pewne prawa. Tym, co czyni z nich naród, jest wzajemne uznanie się za rodaków, a nie jakakolwiek wspólna cecha, która przysługuje wyłącznie im i odróżnia ich od innych ludzi.

E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, s. 16

Skomplikowana sytuacja językowa i etniczna Pakistanu jest efektem działania rozmaitych czynników historycznych oraz kulturowych, które przez stulecia kształtowały zarówno wzorce językowe adaptowane przez mieszkańców tego obszaru, jak i ich etniczne zróżnicowanie. Językoznawcy wyróżniają obecnie ponad pięćdziesiąt języków używanych w Pakistanie – niektóre z nich o bardzo lokalnym zasięgu i niewielkiej stosunkowo liczbie użytkowników²⁹ – spośród których co najmniej kilka wpływa w istotny sposób na poczucie tożsamości narodowej i etnicznej mieszkańców kraju. Ich procentowy udział w językowej mozaice Pakistanu według cenzusu z 1998 r. (ostatnie dostępne dane) ukazuje poniższy wykres.

Wykres 1. Główne języki Pakistanu



Źródło: <http://www.census.gov.pk/MotherTongue.htm>, 12 I 2012.

²⁹ T. Rahman, *Language Policy, Identity, and Religion. Aspects of the Civilization of the Muslims of Pakistan and North India*, Islamabad 2010.

Fakt, że urdu stał się w 1947 r. narodowym językiem Pakistanu, nie wynikał z żadnych oczywistych czy naturalnych przesłanek, oznaczał natomiast triumf szczególnego sposobu pojmowania narodu jako wolicjonalnej spójni trzech elementów: terytorium, społeczeństwa i języka. Wybór jednego języka narodowego dla tego wielkiego obszaru i sposób bezwzględnie narzucenia go poprzez decyzje administracyjne był (i wciąż pozostaje) ewenementem na skalę całej Azji Południowej, zaś rok uzyskania niepodległości wyznacza nie tylko początek istnienia nowego tworu politycznego – państwa opartego na kryterium religijnym – ale również początek nowego sposobu myślenia o języku, który miał stać się podstawą jedności kulturowej rozległych terenów, scalonych na potrzeby stworzenia wspólnej ojczyzny. W przekonaniu twórców Pakistanu język urdu, stanowiący symboliczne ucieleśnienie ducha społeczności muzułmańskiej Azji Południowej, był czynnikiem niezbędnym dla ukształtowania i utrzymania niezależnego narodu i państwa pakistańskiego. Na słynnym wiecu w Dhace 21 marca 1948 r. Muhammad Ali Jinnah, ówczesny gubernator generalny Pakistanu, z całą mocą podkreślał: *Musicie przyjąć do wiadomości, że językiem państwowym Pakistanu będzie tylko urdu i żaden inny język. [...] Żaden naród nie może przetrwać jako spójna całość ani funkcjonować jeśli nie posiada jednego języka państwowego. Przyjrzyjcie się dziejom innych krajów. Dlatego też, jeśli chodzi o język państwowy, językiem Pakistanu stanie się urdu. Ale, jak już mówiłem wcześniej, wymaga to czasu*³⁰.

Z powyższej wypowiedzi wyraźnie wynika, że dla Jinnaha, podobnie jak dla innych twórców niepodległego Pakistanu, oczywiste było utożsamianie pojęć „naród” i „państwo”. Wydawało się również, że ujednoczenie w obrębie całego społeczeństwa nowo powstałego kraju dwóch elementarnych determinantów jednostkowej i grupowej tożsamości: języka (urdu) oraz religii (islam) wystarczy, aby doprowadziły one do zintegrowania zróżnicowanego etnicznie i językowo społeczeństwa oraz odegrały oczekiwaną rolę narodowo- i państwowotwórczą. Religia nie stanowiła problemu – była wszak przyczyną oraz fundamentem stworzenia Islamskiej Republiki Pakistanu i ponad 95% obywateli tego państwa identyfikowało się (i nadal identyfikuje) z islamem. Znacznie trudniejszym zadaniem stało się ustalenie takiej polityki językowej, która zapewniłaby językowi urdu początkowo przynajmniej status pakistańskiej *lingua franca*, a z czasem doprowadziłaby do idealnej sytuacji, w której wspólny język stałby się wyznacznikiem wspólnej pakistańskiej tożsamości narodowej.

Po konferencji oświatowej w Karaczi w 1947 r. język urdu został wprowadzony jako przedmiot nauczany obowiązkowo we wszystkich szkołach w kraju. Z wolna urdu zaczął też być coraz silniej kojarzony z religią muzułmańską, pakistańskim nacjonalizmem i sferą wojskową. Działo się tak szczególnie w okresie proislamskich

³⁰ *But let me make it very clear to you that the state language of Pakistan is going to be Urdu and no other language. [...] Without one state language, no nation can remain tied up solidly together and function. Look at the history of other countries. Therefore, so far as the state language is concerned, Pakistan's language shall be Urdu. But, as I have said, it will come in time, Quaid-i-Azam Mohammad Ali Jinnah, Speeches and Statements as Governor General of Pakistan, 1947-48, Islamabad 1989, [online] <http://spearheadresearch.org/Pages/Documents/Speech%20at%20a%20Public%20Meeting%20at%20Dhaka.pdf>, 8 I 2012.*

militarnych rządów gen. Zii ul-Haqa (1977-1988), kiedy to nakazano posługiwanie się urdu jako narzędziem komunikacji, za pomocą którego wzmacniane miały być ideologiczne podstawy państwa oraz kształtowane postawy narodowej jedności, braterstwa i patriotyzmu. Do dziś w pakistańskich szkołach – włączając szkoły prywatne i te z językiem wykładowym angielskim – obowiązkowo wykłada się w urdu „wiedzę o islamie” (*islamijat*) oraz „wiedzę o Pakistanie” (*pakistanijat*), zaś podręczniki do nauki języka urdu (włączając podręczniki akademickie) zawierają wiele treści związanych w ten czy inny sposób z problematyką islamu, zagadnieniami wojskowymi czy pakistańskim nacjonalizmem³¹. Wszystko to powoduje, że przez dobrze wykształcone anglojęzyczne elity pakistańskie urdu postrzegany jest jako język zacofanej części społeczeństwa oraz ortodoksyjnego duchowieństwa muzułmańskiego. Językiem związanym z postępem i modernizacją oraz zapewniającym lepszą pracę i wyższy status społeczny wciąż pozostaje angielski.

Władze podejmowały cały szereg działań mających na celu popularyzację urdu i podnoszenie jego statusu w społeczeństwie. Działania te spotykały się jednak z oporem ze strony największych grup etnicznych, zarzucających administracji centralnej, że poprzez agresywną promocję urdu, która prowadzona jest kosztem innych języków występujących na terenie Pakistanu, wspiera wąskie urdujęzyczne elity wywodzące się spośród Pandźabczyków i przybyłych jako imigranci z Indii *mohadźirów*, umożliwiając im przez to przejmowanie kontroli administracyjnej we wszystkich prowincjach kraju – co było tylko częściową prawdą, jako że językiem urzędowym pozostawał (i pozostaje) angielski, w związku z czym zdecydowana większość wysokich stanowisk w pakistańskiej administracji była obsadzana elitami anglojęzycznymi, a nie urdujęzycznymi. Mimo to forsowanie języka urdu we wszystkich sferach życia doprowadziło do sytuacji, w której „język narodowy” i jego kulturowe zaplecze znalazły się w silnej opozycji w stosunku do pozostałych języków i tradycyjnych kultur. W konsekwencji, z jednej strony Pakistańczycy coraz wyżej cenili urdu i powstającą na jego bazie kulturę elit miejskich, w wyniku czego stopniowo malało znaczenie kultur etnicznych, posługujących się językami lokalnymi, różnymi od urdu³². Z drugiej jednak strony zaczęły nasilać się ruchy mające na celu obronę praw języków i kultur etnicznych, spychanych na margines przez powszechnie promowany język urdu. Duża część społeczeństwa pakistańskiego zaczęła postrzegać urdu jako zagrożenie dla własnej tożsamości językowej i etnicznej, pojawiły się nawet skrajne opinie, jak ta, że narzucenie jednego języka narodowego to *kulturowy i językowy mord popełniany na Pakistańczykach*, który doprowadzając do śmierci języka, spowoduje jednocześnie unicestwienie poczucia tożsamości jego użytkowników³³. Na coraz większą skalę

³¹ A. Kuczkiwicz-Fraś, *Sytuacja języka urdu we współczesnym Pakistanie*, [w:] *Indie w Warszawie. Tom upamiętniający 50-lecie powojennej historii indologii na Uniwersytecie Warszawskim (2003/2004)*, red. D. Stasik, A. Trynkowska, Warszawa 2006, s. 336-343.

³² *Tamże*.

³³ [...] *Urdu [...] is slowly destroying the local languages/cultures [...]. This is cultural and linguistic genocide of Pakistanis. [...] Many of the native languages of Pakistan are already in danger of being extinct, mostly due to Urdu imposition. And when a language dies, so does its people's identity and heritage*, cytat

podejmowane są oficjalne starania o przyznanie głównym językom Pakistanu rangi równorzędnych języków narodowych³⁴ i oficjalnie już mówi się o kryzysie językowym i tożsamościowym, jaki zapanował w pakistańskim społeczeństwie.

Promowanie standaryzowanego, wspólnego języka na danym obszarze i wśród określonej populacji prowadzi do zmniejszania znaczenia nierówności i różnic społecznych oraz przyczynia się do budzenia poczucia jedności wśród jego użytkowników, stwarzając także możliwość wyrównania szans na rozwój i lepsze warunki życia w przyszłości³⁵. Jednak w przypadku Pakistanu po ponad sześćdziesięciu latach od chwili ogłoszenia urdu językiem narodowym identyfikuje się z nim zaledwie niewiele ponad 7% społeczeństwa. Pakistan jest często wskazywany jako przykład kraju, w którym wdrażana w życie polityka językowa kompletnie nie przyniosła oczekiwanego efektu³⁶. Wprowadzenie urdu jako języka urzędowego/narodowego zaowocowało faworyzowaniem niewielkiej grupy obywateli posługujących się nim, kosztem większych grup etnicznych używających innych języków. Niedostateczne upowszechnienie i wspieranie nabywania kompetencji językowej urdu, jak również fakt, iż pakistańskie elity zwykły posługiwać się raczej angielskim niż urdu³⁷, spowodowały, że urdu posiada niezwykle słabą pozycję jako język narodowy/oficjalny³⁸, zaś wdrażana polityka językowa nie tylko nie doprowadziła do wzmocnienia

z anonimowego tekstu zamieszczonego w Internecie, zatytułowanego *The Language Movement of Pakistan. Preservation of Pakistan Native Languages against the Domination of English and Urdu*, [online] <http://www.oocities.org/paklanguage>, 12 I 2012.

³⁴ 26 VI 2008 r. do Zgromadzenia Narodowego (izba niższa parlamentu pakistańskiego) wpłynęła propozycja ustawy przyznającej równy status języków narodowych następującym językom: baluczi, pandźabi, paszto, szina, sindhi, siraiki i urdu oraz utrzymującej przez okres kolejnych piętnastu lat język angielski w funkcji języka urzędowego (do czasu zastąpienia go przez urdu). Po przegłosowaniu ustawa miałaby zastąpić w formie poprawki art. 251 Konstytucji Pakistanu z 1973 r., który wskazuje urdu jako jedyny język narodowy Pakistanu i angielski jako język urzędowy, zob.: http://www.na.gov.pk/uploads/documents/1302126936_339.pdf, 12 I 2012. Propozycja, składana później jeszcze kilkakrotnie i odrzucana przez ZN, wywołała w Pakistanie zakrojoną na szeroką skalę publiczną dyskusję dotyczącą nie tylko problemu języka narodowego, ale również tożsamości etnicznej, narodowej i państwowej Pakistańczyków. Dyskusję można śledzić zarówno w mediach publicznych, jak i na forach internetowych.

³⁵ W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship...*

³⁶ A. Simpson, *Language and National Identity in Asia: a Thematic Introduction*, [w:] *Language and National Identity in Asia*, s. 23 i nast.

³⁷ Nawet Muhammad Ali Jinnah, założyciel i pierwszy przywódca Pakistanu, który sam jako Gudźaratczyk urdu znał bardzo słabo, wygłaszał swoje przemówienia w języku angielskim. Większość obecnych przywódców Pakistanu musi korzystać z usług tłumaczy, którzy przekładają ich publiczne wystąpienia na urdu, Ch. Shackle, *Pakistan*, [w:] *Language and National Identity in Asia*, s. 110.

³⁸ Abdul Haq, wielki orędownik języka urdu jako jedyne języka narodowego Pakistanu, określane za swe zasługi dla rozwoju i promocji urdu mianem „ojca języka urdu” (*Baba-e-urdu*), wielokrotnie wyrażał żal, że urdu nie cieszy się wystarczająco wysokim statusem w Pakistanie. Tymczasem w jego opinii ani Jinnah, ani Iqbal (uważany powszechnie za ideologicznego ojca odrębnego muzułmańskiego państwa) nie byli twórcami Pakistanu w takim stopniu, w jakim był nim język urdu – rzeczywisty powód niezgody pomiędzy hindusami a muzułmanami, który legł u podstaw „teorii

poczucia tożsamości narodowej, ale nawet nie przysłużyła się szczególnie rozwiązywaniu mających podłoże językowe konfliktów etnicznych, jakie nękają pakistańskie społeczeństwo.

* * *

Jak można wnioskować z powyższych rozważań i obserwacji, zarówno w przypadku Bangladeszu, jak i Pakistanu czynnik językowy jest jednym z najważniejszych determinantów mających znaczenie dla tożsamości narodowej i państwowej mieszkańców tych krajów. Jest to jednak jedyne podobieństwo, bowiem wzajemne relacje między językiem i poczuciem tożsamości – zarówno jednostkowej, jak i grupowej – kształtują się w obu krajach w diametralnie różny sposób.

W Bangladeszu wyraźne jest rozróżnienie pojęć „naród” i „państwo”, co znalazło nawet odzwierciedlenie w najnowszej (z 2011 r.) poprawce do Konstytucji, która wyraźnie określa osobnymi terminami członków zamieszkującego Bangladesz „narodu bengalskiego” (*Bengalees*) i „obywateli Bangladeszu” (*Bangladeshis*). W praktyce jednak narodowość bengalska i bangladeskie obywatelstwo pokrywają się niemal całkowicie, społeczeństwo tego kraju jest bowiem wysoce jednorodne etnicznie – w ponad 98% tworzą je Bengalczycy³⁹ o niezwykle silnym poczuciu narodowej tożsamości, która w naturalny sposób kształtowała się przez wiele dziesięcioleci, wyrażając na fundamencie, jakim jest język bangła i związana z nim tradycja kulturowa⁴⁰. Bangladesz jest w przekonaniu jego obywateli krajem Bengalczyków i języka bengalskiego. Potwierdzeniem tej powszechnie panującej w społeczeństwie opinii może być fakt, że kwestionariusze spisów ludności nie zawierają pytań ani o język ojczysty, ani o narodowość. Identyfikacja religijna wydaje się natomiast mieć dla Bengalczyków znaczenie drugorzędne w stosunku do poczucia tożsamości narodowej. Wspólna religia nie zapobiegła wszak rozpadowi państwa pakistańskiego w 1971 r., zaś fakt „zjednoczenia w islamie” z zachodnią częścią kraju okazał się mniej istotny niż potrzeba

dwóch narodów” (*two-nation theory*), A. Ayres, *Speaking Like a State. Language and Nationalism in Pakistan*, Cambridge 2009, s. 16.

³⁹ Brak oficjalnych danych co do zróżnicowania etnicznego mieszkańców Bangladeszu. W publikacjach Bangladeskiego Urzędu Statystycznego (<http://www.bbs.gov.bd>) można znaleźć jedynie zbiorczą informację o liczebności ludności plemiennej (niespełna 1,5 mln według danych z cenzusu z 2001 r.) zamieszkującej region Gór Czatańskich (Chittagong Hills Tracts) i zbliżonej etnicznie do ludów tybeto-birmańskich z sąsiedniej Myanmy (Birmy). Inną niebengalską grupą etniczną w Bangladeszu są muzułmańscy uchodźcy z indyjskiego Bihar, którzy w 1947 r. przybyli do ówczesnego Pakistanu Wschodniego. Różne źródła szacują ich liczbę na 240-900 tys. osób żyjących w obozach dla uchodźców, posługujących się językiem urdu i nieposiadających bangladeskiego obywatelstwa.

⁴⁰ Jednym z symboli bengalskiej tożsamości narodowej stała się pieśń skomponowana w 1905 r. przez wybitnego bengalskiego poetę, laureata literackiej Nagrody Nobla, Rabindranatha Tagora, zatytułowana *Mój złoty Bengal, Kocham cię!* (*Amar szonar Bangla, ami tomaj bhalobaszi*). Napisana prostym językiem, nawiązująca do tradycyjnej melodii pieśń opisująca piękno Bengal i mówiąca o miłości do niego odegrała znaczącą rolę podczas wojny o niepodległość Bangladeszu, a w 1972 r. jej część (dziesięć pierwszych wersów) została przyjęta jako bangladeski hymn państwowy.

obrony własnej narodowej tożsamości i własnego języka. Reasumując, mieszkańcy Bangladeszu w przytłaczającej większości nie mają problemu z poczuciem tożsamości narodowej i państwowej – i są pod tym względem całkowitym wyjątkiem na tle innych krajów Azji Południowej (poza wspomnianymi wcześniej Malediwami).

Z całkowicie natomiast odmienną sytuacją mamy do czynienia w Pakistanie. Jego twórcy i pierwsi przywódcy zdawali sobie sprawę z tego, że państwo, jako forma organizacji danej zbiorowości, musi wyróżniać się pewnymi cechami, które – uznawane przez jej członków za istotne – legitymizują jego istnienie. Oczywiście najczęściej cechą tą jest odrębna narodowość, a więc – jak pisze Edmund Wnuk-Lipiński – *pewna wspólnota, mająca swoją własną historię, tradycję, kulturę, często – język, a także wielkie symbole i mity narodowe (czyli idealizacje niektórych zdarzeń historycznych z przeszłości), które służą do tworzenia tożsamości jednostek i grup składających się na wspólną narodową oraz do odróżniania „swoich” i „obcych”*⁴¹. Jednak w momencie powstawania Pakistanu nie istniała odrębna narodowość pakistańska, która mogłaby stać się fundamentem nowo powstałego państwa. Przeciwnie – to państwo, twór polityczny i administracyjny, miało spełnić funkcję narodowotwórczą. Założyciele Pakistanu stanęli przed heroicznym zadaniem rozbudzenia w heterogenicznym, podzielonym etnicznie i językowo społeczeństwie poczucia nacjonalizmu, które mogłoby stworzyć naród⁴². Kluczowymi czynnikami konstytutywnymi w tym procesie miały zaś stać się: religia (islam) i język (urdu), wspomagane przez szereg wartości, symboli i tradycji, które – stworzone zgodnie z ideologią nowego państwa – byłyby podzielane przez jego członków i przyczyniałyby się do budowania wspólnej tożsamości państwowej i narodowej⁴³.

Jednak założenia i wysiłki twórców Pakistanu stosunkowo szybko okazały się niemożliwe do zrealizowania. Oderwanie się Pakistanu Wschodniego i powstanie niepodległego Bangladeszu w 1971 r. potwierdziło kompletne fiasko prowadzonej przez Pakistan polityki językowej mającej jednoczyć obywateli i wspierać sprawne funkcjonowanie państwa. Administracyjne narzucenie języka urdu zróżnicowanemu etnicznie i językowo społeczeństwu nie tylko nie przyczyniło się do wzmocnienia poczucia jedności i budowania narodowej tożsamości Pakistańczyków, lecz także obudziło i z biegiem czasu nasiliło tendencje do obrony języków etnicznych i tożsamości ich użytkowników. Można przypuszczać, że jedynie kwestią czasu pozostaje postulowane od kilku lat przez działaczy ruchów etnicznych uznanie głównych języków Pakistanu za równorzędne języki narodowe, a wtedy problem tożsamości narodowej Pakistańczyków jeszcze bardziej się skomplikuje.

O nasilającym się kryzysie tożsamości narodowej i państwowej w Pakistanie mówi się otwarcie już od dawna. Na łamach prasy, w mediach, na forach internetowych

⁴¹ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki...*, s. 145.

⁴² Por.: *Nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót*, E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, s. 72.

⁴³ Do takich symboli zaliczyć trzeba samą nazwę państwa uktą w 1933 r. – Pakistan oznacza w urdu 'kraj (ludzi) czystych', nazwa jest też akronimem nawiązującym do nazw pięciu prowincji Indii Brytyjskich, które – jako zamieszkałe w większości przez wyznawców islamu – miały w przyszłości wejść w skład nowo powstałego muzułmańskiego państwa: **Punjab**, **Afghan Province**, **Kashmir**, **Sind** i **Balochistan**.

toczą się dyskusje na temat tego, co oznacza bycie Pakistańczykiem, czy Pakistan powinien trwać przy ideach państwa islamskiego, czy podążać w kierunku sekularyzacji i demokracji, wreszcie czy język urdu, z którym identyfikuje się tak niewielki procent pakistańskiego społeczeństwa, powinien pozostać jedynym językiem narodowym Pakistanu. Śledząc te dyskusje, nietrudno dojść do wniosku, że w społeczeństwie pakistańskim powszechnie występuje problem braku świadomości narodowej lub jej niepewności – a przecież to właśnie świadomość narodowa jest najistotniejszym elementem konstytuującym naród.

Stanisław Ossowski pisał: *Naród jest grupą „autoteliczną”: jego istnienie i powodzenie jest celem samym w sobie. Naród do swego istnienia nie potrzebuje innej sankcji poza własną wolą*⁴⁴. Gdyby z nieznanego przyczyny nagle zniknęło państwo Bangladesz, Bengalczyki wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trwaliby dalej (tak jak trwali, zanim ono powstało), silni swoją narodową tożsamością, świadomością własnej odrębności i jedności, złączeni wspólnym językiem i wspólną tradycją kulturową. Co jednak stałoby się z Pakistańczykami, gdyby nagle przestało istnieć państwo Pakistan? Czy zjednoczeni jedną religią zachowaliby poczucie wspólnoty, które przeważałoby nad podziałami językowymi, etnicznymi, geograficznymi, społecznymi? Czy istotnie dowiedliby autoteliczności wartości i celów, do jakich próbują dążyć od sześćdziesięciu z górą lat? Czy potrafiliby przetrwać jako spójnia w poczuciu narodowej tożsamości? Czy posługiwaliby się wspólnym językiem? Czy może jednak, po rozerwaniu więzów politycznych i administracyjnych, przekształciłoby się w szereg niezależnych narodów, z których każdy charakteryzowałby się odrębnym językiem, kulturą, etnicznością, terytorium itd., zaś sama nazwa Pakistan uległaby zapomnieniu?

To pytania retoryczne – nie można udzielić na nie satysfakcjonującej odpowiedzi. Jednak sam fakt, że można je zadać w takiej postaci, pokazuje, jak bardzo niejasna i skomplikowana jest w Pakistanie kwestia tożsamości narodowej i całego spektrum wiążącej się z nią problematyki.

⁴⁴ S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1983, s. 63.

Dr Agnieszka KUCZKIEWICZ-FRAŚ, orientalistka, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa; zatrudniona w Instytucie Orientalistyki UJ. Specjalizuje się w badaniach nad Indiami Północnymi i Pakistanem. Do głównych obszarów jej zainteresowań badawczych należą: językoznawstwo indyjskie (hindi, urdu, hindustani), język i literatura urdu, kultura indo-muzułmańska, dzieje Indii mużułmańskich, problematyka przekładu literackiego z języków orientalnych (hindi, urdu) w kontekście kontaktów międzykulturowych. Autorka m.in.: *Perso-Arabic Hybrids in Hindi. The Socio-linguistic and Structural Analysis* (New Delhi 2003), *Perso-Arabic Loanwords in Hindustani. Part I: Dictionary* (Kraków 2008), *Islamicate Tradition in South Asia. Themes from Culture & History* (red., New Delhi 2012), a także kilkunastu artykułów oraz przekładów z literatury hindi i urdu.